

„GAZETA POZNAŃSKA” PATRONUJE NAJNOWSZEJ PREMIERZE POLSKIEGO TEATRU TAŃCA

Balet kontra teledysk

Poznański Balet Ewy Wycichowskiej podjął nowe wyzwanie – jutro w Teatrze Wielkim obejrzymy przedstawienie „Dziecko Słońca”, którego oprawę muzyczną przygotował Marek Biliński, a akcja stanowi przetworzenie schematu fabularnego gier komputerowych.

Niezwykłe dziecko wędruje po rozległych przestrzeniach pustyni, sawanny i dżungli, gdzie uwalnia zwierzęta, uwieszone przez „czarne postacie”, które uosabiają przemoc i zniewolenie. Pomysłodawczyni przedstawienia – Ewa Wycichowska – zadbała nie tylko o oryginalną choreografię, w której tancerze perfekcyjnie imitują ruchy zwierząt, ale także czytelne przesłanie spektaklu, adresowanego do młodych odbiorców. „Dziecko Słoń-

ca” ma bowiem, w zamierzeniu jego twórców, odciągnąć młodzież od komputera i teledysków MTV, posadzić na widowni naprzeciw przedstawienia baletowego, które, posługując się językiem współczesnego tańca, odkryje przed nimi świat inny niż stechnicyzowana rzeczywistość „ulicznego wojownika” – idola dzisiejszych nastolatków. Dlatego scenariusz przedstawienia nieco różni się od fabuły gry komputerowej – nawet jeśli Dziecko Słoń-

ca traci siły życiowe, nie zostaje wyeliminowane z gry, ale może dokończyć swoją misję.

Na tę uszlachetnioną wersję gry komputerowej natchnęły Ewę Wycichowską płyty Marka Bilińskiego, komponującego muzykę na instrumentach elektronicznych. Kompozytor z kolei, inspirowany jej pomysłami fabularnymi, połączył zarejestrowane wcześniej tematy w jedną całość, dopisał nowe frazy i tak powstała niemal oryginalna oprawa muzyczna dla przedstawienia baletowego, powielającego zresztą tytuł ostatniej płyty Marka Bilińskiego.

ANNA KOT

Rozmowa z Ewą Wycichowską – dyrektorem i choreografem Polskiego Teatru Tańca na s. 6.



W czasie próby „Dziecka Słońca”

Fot. A. MONCZAK